

D. Komunikacja i dyskurs publiczny a integracja społeczna w małym mieście

Wprowadzenie

Partnerska komunikacja i współzależność to dwa ściśle ze sobą powiązane zjawiska, dzięki którym możliwa jest współpraca na rzecz dobra wspólnego, instytucji i organizacji w danej społeczności. Skoro w wyniku przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych, związanych nie tylko z transformacją ustrojową, ale też z szerszym oddziaływaniem procesów globalnych, małe społeczności lokalne stają się coraz bardziej skomplikowane i zróżnicowane wewnętrznie, przy jednoczesnym wzroście zewnętrznych relacji, to nawiązywanie i utrzymywanie skutecznych kontaktów i powiązań stanowi istotne wyzwanie z punktu widzenia dwóch procesów: integracji społecznej i adaptacji do wymogów nowego systemu. W sytuacji kiedy powiązania te nie są skuteczne, może nastąpić wzrost zjawiska fragmentaryzacji przestrzeni publicznej społeczności lokalnej wraz z towarzyszącym temu spadkiem skuteczności działania na rzecz dobra wspólnego.

W 1948 roku Claude Shannon zwrócił uwagę na to, iż podstawą przyszłego, nowoczesnego społeczeństwa jest wzajemna komunikacja, przepływ informacji i idei. Jednocześnie przestrzegał on przed entropią społeczną, naturalnym zjawiskiem prowadzącym do zwiększenia poziomu nieuporządkowania społecznego, stanowiącym zasadnicze zagrożenie dla integracji i rozwoju społeczeństw. „Tylko informacja, machina, która uruchamia proces i sieci, które go przenoszą mogą zwalczać tendencje do entropii”¹. Odnosząc stwierdzenia Shannona do omawianych społeczności lokalnych, można stwierdzić, że poziom i jakość wzajemnej komunikacji pomiędzy zróżnicowanymi podmiotami jest miarą stopnia integracji społecznej danej społeczności lokalnej. Istotne zatem jest, aby nie istniały silne bariery, zarówno w sferze strukturalnej, jak i świadomościowej, w rozwoju wzajemnej

¹ A. Matterlart, M. Matterlart, *Teorie Komunikacji. Krótkie Wprowadzenie*, Warszawa 2001, s. 58.

komunikacji. „Informacja musi być zdolna do krążenia. Społeczeństwo może istnieć tylko wtedy, gdy nie ma przeszkód na drodze wymiany. Nie może iść w parze z zakazami i tajemnicami, nierównomiernym dostępem do informacji lub jej przekształcaniem w towar”².

Opisana powyżej perspektywa sugeruje, że partnerska komunikacja pomiędzy zróżnicowanymi podmiotami w sferze publicznej powinna odgrywać znaczącą rolę w integrowaniu i rozwoju społeczności lokalnych. Tak rozumiana komunikacja w sposób naturalny nawiązuje do kwestii dyskursu publicznego, którego szczególne znaczenie w tym ujęciu wynika z faktu, iż to właśnie w tej sferze „reinterpretuje się, przekształca i tworzy nowe sposoby wyrażania indywidualnych przekonań, uprzedzeń i emocji”³. Analizując zatem dyskurs zachodzący w przestrzeni publicznej małego miasta, powinniśmy zwrócić uwagę nie tylko na nadawców, kanały przekazu i odbiorców komunikatów, ale również na określony lokalny kontekst dyskursu, wyznaczany przez liczne czynniki o charakterze kulturowym, historycznym i politycznym.

Przemiany społeczne zachodzące w Polsce po 1989 roku zasadniczo wpłynęły na wzrost zjawiska entropii społecznej. Okazało się, że znaczna część obywateli, zwłaszcza mieszkańców małych miast i obszarów wiejskich, nie była w stanie zaadaptować się do wymogów nowego systemu. Ludzie ci postrzegali nową sytuację przez pryzmat problemów życia codziennego i ochrony dotychczasowych standardów materialnych. W rezultacie wszelkie decyzje związane ze sferą publiczną, regionalną polityką czy rozwojem ekonomicznym zostały przypisane do obowiązków władzy lokalnej. W tym rozumieniu kształt wzajemnych relacji i komunikacji w sferze publicznej małego miasta powinien zasadniczo ograniczać możliwości nawiązywania szerokiej współpracy. Pomimo że wiele ogólnopolskich analiz i badań socjologicznych dogłębnie zajmuje się opisem komunikacji i dyskursu publicznego w Polsce, to nie stanowią one pełnego odzwierciedlenia sytuacji zachodzącej w sferze lokalnej. Do pełnego opisanego lokalnego dyskursu publicznego konieczne jest wyraźne określenie czynników mogących wpłynąć na jego kształt, warunkują go bowiem zarówno procesy i zjawiska charakterystyczne dla realnego socjalizmu, czynniki będące skutkiem zmiany systemowej i otwarcia społeczeństwa polskiego, jak i określony kontekst społeczny związany z lokalną tradycją i historią.

Celem tego artykułu nie jest wyłącznie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak przebiega proces wzajemnej komunikacji pomiędzy różni-

² Ibidem, s. 58.

³ L. Nijakowski, *Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/2004, s. 74.

cowanymi podmiotami w Suchowoli, ale przede wszystkim próba przedstawienia wpływu określonego lokalnego kontekstu na sposób kształtowania się dyskursu publicznego. Dodatkowo poruszona zostanie kwestia oddziaływania komunikacji pomiędzy zróżnicowanymi podmiotami (instytucjami społecznymi, władzą samorządową, organizacjami pozarządowymi, mieszkańcami) na poziom integracji społecznej w małym mieście oraz ukazane zostanie, w jaki sposób partnerska komunikacja pomiędzy zróżnicowanymi podmiotami wiąże się z dyskursem publicznym i w jaki sposób wpływa ona na wzrost częstotliwości wspólnych działań na rzecz lokalnej wspólnoty.

Metodologia badań nad komunikacją i dyskursem publicznym w Suchowoli

Kwestie dyskursu publicznego są elementem szerszego problemu badawczego dotyczącego przemian tożsamości społecznej i jej wpływu na poziom integracji mieszkańców małego miasta.

Wspomniane wyżej zjawiska, związane z rolą dyskursu społecznego w kształtowaniu poziomu integracji społecznej w małym mieście, stanowią część z licznych założeń uwzględnionych w badaniu. Umożliwiły zgromadzenie materiału empirycznego pozwalającego na przeprowadzenie analiz wniosków mówiących o wpływie lokalnej komunikacji i dyskursu publicznego na poziom integracji społecznej.

W celu zrealizowania przyjętych w niniejszym artykule założeń postanowiono wykorzystać materiał uzyskany przy zastosowaniu różnych metod i technik badawczych, pochodzący z dwóch poniższych źródeł.

Pierwszym z nich był kwestionariusz wywiadu, zrealizowany na reprezentatywnej próbie mieszkańców Suchowoli. W wyniku analizy literatury przedmiotu i w oparciu o wnioski z grupowej dyskusji, wyłoniono i umieszczono w kwestionariuszu kilka pytań umożliwiających uzyskanie częściowej odpowiedzi na postawiony problem badawczy dotyczący poziomu i jakości komunikacji w Suchowoli.

Spśród tych pytań najważniejsze dotyczą takich kwestii jak:

- poziom zainteresowania badanych tym, co dzieje się w ich miejscu zamieszkania (pytanie 47),
- znaczenie poszczególnych instytucji w sferze publicznej w opinii badanych (pytanie 44),
- deklarowany przez badanych poziom poinformowania o działaniach władz lokalnych (pytanie 45),
- czytelność prasy lokalnej (pytanie 27 i 28).

W rezultacie umożliwiło to poznanie ogólnego i ilościowego aspektu omawianych założeń.

Z drugiej strony, tak złożone zjawisko, jakim jest komunikacja i dyskurs publiczny w małym mieście, sprawiło, że istotne stało się uwzględnienie wyników jakościowej analizy treści lokalnej gazety pt. „Sami o Sobie” oraz strony internetowej: <http://www.suchowola.com.pl>. Uwzględnienie w badaniach analizy treści lokalnej gazety i strony internetowej związane było z uznaniem znaczenia społecznych konsekwencji zjawisk z zakresu rozwoju technologicznego i komunikacyjnego, w którym ważną rolę odgrywają drukowane i elektroniczne środki przekazu. Wpływ środków przekazu (takich jak prasa lokalna) na kształt dyskursu publicznego trafnie podkreślił w latach 60. Bernard Cohen: „prasa jest czymś więcej niż tylko dostawcą informacji. Może ona nie odnosi zbyt wielkich sukcesów w mówieniu ludziom, co mają myśleć, odnosi natomiast sukcesy w mówieniu ludziom, o czym mają myśleć. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż różni ludzie patrzą na świat w różny sposób, zależny nie tylko od ich osobistych zainteresowań, ale także od tego, jaką mapę narysują im dziennikarze, redaktorzy i wydawcy gazet, które czytają”⁴.

Zastosowanie zarówno podejścia ilościowego, jak i jakościowej analizy treści, umożliwiło wszechstronną analizę i opis komunikacji zachodzącej pomiędzy zróżnicowanymi aktorami życia publicznego w Suchowoli, z uwzględnieniem oddziaływania określonych czynników kontekstualnych.

Podstawa teoretyczna badań nad dyskursem. Dyskurs publiczny jako struktura i proces

Dyskurs jest pojęciem o szerokim znaczeniu, obejmującym potoczne rozmowy, dyskusję przyjaciół, ale też artykuły w prasie czy debatę polityków w mediach. W naszych badaniach dyskurs zostaje zawężony przede wszystkim do sfery publicznej, gdyż jest to obszar, w którym dochodzi do artykulacji roszczeń, wyrażania przekonań, opinii oraz emocji zróżnicowanych podmiotów. Jest to obszar, z którego poszczególni aktorzy czerpią argumenty do dyskusji oraz legitymizację określonych zachowań, tym samym przyczyniając się do wzrostu poziomu integracji danej społeczności.

Analiza przekazów medialnych oraz ich znaczenia dla kształtowania się dyskursu publicznego w małym mieście są empirycznym wyrazem teorii

⁴ C. Trutkowski, *Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/2004, s. 37.

Pierre'a Bourdieu opisującej wzajemną dialektykę habitusu i uniwersów społecznych, zwanych polami, w badanych komunikatach. Treść przekazu medialnego, która zawsze jest produktem symbolicznej walki w danym polu i wpływu czynników kontekstowych, zostaje odebrana przez osoby posiadające określone dyspozycje do postrzegania otaczającej rzeczywistości (habitus) oraz funkcjonujące w określonych polach (sieciach obiektywnych pozycji)⁵. Analiza dyskursu określa zatem wszelkie zależności pomiędzy treścią przekazów, w tym również przekazów medialnych, a kontekstem ich powstania i użycia. Podstawowym warunkiem zaistnienia dyskursu publicznego jest po pierwsze, istnienie sprzężenia zwrotnego pomiędzy przekazem a odbiorcami oraz po drugie, uwzględnienie wpływu uwarunkowań lokalnego kontekstu na powyższy proces.

W niniejszym artykule zastosowano głównie socjologiczną odmianę analizy dyskursu, aczkolwiek badanie nad dyskursem publicznym wymaga odniesienia się do wszystkich trzech odmian analizy. Wybór został podyktowany założeniem konieczności podkreślenia znaczenia oddziaływania kontekstu społecznego na analizowane przekazy.

Podejście lingwistyczne zasadniczo skupia się na samym przekazie, traktując go jako określoną strukturę językową. „Dyskurs w ujęciu lingwistycznym najczęściej odnosi się do struktury wewnętrznej tekstu lub do odbiorcy i nadawcy przekazu”⁶. Reprezentanci podejścia krytycznego do analizy dyskursu (CDA), w przeciwieństwie do perspektywy lingwistycznej i socjologicznej, za swój główny cel wyznaczają „drobiazgowy opis, wyjaśnianie oraz krytykę dominującego dyskursu, którego celem jest wpłynięcie na społecznie podzielaną wiedzę, postawy i ideologie”⁷. Krytyczna analiza dyskursu opiera się na założeniach trzech teorii: Jürgena Habermasa, Michela Foucaulta i Pierre'a Bourdieu. Jak zauważa Teun van Dijk, wspomniane teorie stanowią naukową podstawę do ukazywania i krytykowania ujawniających się w przekazach nierówności społecznych⁸. Zasadniczą wadą tego nurtu jest znaczna stronniczość osób dokonujących oceny badanych przekazów. Bez wątplenia nie jest możliwa, jak twierdzi Teun van Dijk, techniczna analiza dyskursu. Dyskurs nie istnieje poza społeczeństwem i poza nierównościami. Z drugiej strony, nacisk na demasko-

⁵ Por. P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001, s. 106-108.

⁶ A. Grzymała-Kozłowska, *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/2004, s. 24.

⁷ B. Jabłońska, *Krytyczna analiza dyskursu: refleksje teoretyczno-metodologiczne*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” nr 1/2006, s. 62.

⁸ Por. T. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, Warszawa 2001, s. 32.

wanie ukrytych stosunków zależności oraz nieodzowna w tym przypadku konieczność przeprowadzenia zmian, mogą negatywnie wpłynąć na opis kontekstualnych czynników wpływających na dany dyskurs, zawężając je głównie do sfery związanej z władzą.

Tym, co łączy krytyczne i socjologiczne podejście analizy dyskursu, jest „pojmwowanie dyskursu zarówno jako wypowiedzi, jak i tekstu, przywiązywanie w postępowaniu badawczym wagi do kontekstu, w jakim się rozgrywa oraz zwrócenie uwagi na jego precesualność”⁹. Zwolennicy podejścia socjologicznego podkreślają, że w celu wyjaśnienia dyskursu publicznego w danej społeczności należy zrozumieć najpierw, czym jest dyskurs. W tym podejściu jest on określany jako działanie komunikacyjne. Harold Garfinkel – jeden z czołowych teoretyków orientacji socjologicznej – podkreśla, iż ludzie wchodzący w działanie komunikacyjne są zawsze ograniczani przez jakieś ramy myślenia i interpretowania, z którymi uczestniczą w interakcjach i które stanowią źródło ich nieustannych odniesień. Owe ramy są częścią szerszego kontekstu społeczno-kulturowego wykształconego w historycznym procesie na danym obszarze¹⁰. Dyskurs zatem nie tylko jest warunkowany danym kontekstem ale zasadniczo przyczynia się do jego dynamicznego odtwarzania. Wiąże się to z faktem, iż „ciągi wzajemnych odniesień, opartych na obopólnie przeprowadzanych interpretacjach, dokonywanych w odpowiednich kontekstach sytuacyjnych, konstytuują porządek społeczny”¹¹.

W rezultacie analiza dyskursu publicznego w małym mieście powinna uwzględniać wpływ, jaki wywierają na określone przekazy komunikacyjne, ustne jak i medialne, dwa kompleksy czynników: pierwszy z nich to istniejące w danej społeczności struktury i związane z nimi układy nierówności, natomiast drugi wiąże się z procesami społeczno-kulturowymi zachodzącymi nie tylko w wymiarze lokalnym, ale również na poziomie ogólnonarodowym i globalnym. Jest to zatem podejście interdyscyplinarne, uwzględniające wszystkie trzy podejścia analizy dyskursu.

Komunikacja społeczna w małym mieście

Zachowanie określonego poziomu integracji społecznej w trakcie przemian systemowych jest znacznie utrudnione z punktu widzenia konieczności utrzymania komunikacji i koordynacji działań pomiędzy

⁹ B. Jabłońska, *Krytyczna analiza...*, op. cit., s. 57.

¹⁰ Por. M. Zemło, *Socjologia wiedzy w tradycji interakcyjno-fenomenologicznej*, Lublin 2003, s. 27-28.

¹¹ Ibidem, s. 28.

zróżnicowanymi podmiotami w sferze publicznej. Podstawowym wyzwaniem jest konieczność budowania i utrzymywania dotychczasowych relacji w znaczącej nieokreśloności reguł i norm regulujących zachowania społeczne.

W sytuacji zmiany systemowej rzeczywistość społeczna kształtowana jest na zasadzie dwutorowego oddziaływania: z jednej strony poprzez odgórną politykę makrosystemowych rozwiązań instytucjonalnych, a z drugiej poprzez indywidualne strategie działania jednostek posiadających określony poziom zasobów oraz zróżnicowanych pod względem znajomości reguł instytucjonalnych. Aczkolwiek należy wziąć pod uwagę fakt, iż w wyniku przemian jednostki tracą podstawę swoich działań w uwarunkowaniach strukturalnych poprzedniego systemu. W rezultacie na znaczeniu zyskują indywidualne strategie przystosowawcze, w społeczeństwie polskim zasadniczo oparte na dwóch formach (uzależnionych od fazy życiowej jednostki): inwestowaniu w siebie lub inwestowaniu w dzieci.

W sferze publicznej komunikacja pomiędzy podmiotami przybiera postać sieci, umożliwiając utrzymanie i rozwój funkcjonalnych powiązań pomiędzy nimi (współzależności). W miarę konsolidacji nowego systemu partnerska komunikacja pomiędzy podmiotami staje się coraz ważniejsza, w miarę jak zależności przesuwiają się od form nieokreślonych i swobodnych (związanych z indywidualnymi strategiami przystosowawczymi) w stronę form etapowych i wzajemnych (opartych na tworzeniu wspólnotowych więzi społecznych).

Współzależności pomiędzy zróżnicowanymi podmiotami w obrębie danej społeczności lokalnej przybierają trzy formy: swobodną, etapową i wzajemną. Wszystkie trzy mogą występować jednocześnie, natomiast ich rozwój silnie skorelowany jest ze stopniem i natężeniem wzajemnej komunikacji. Nie bez znaczenia jest stwierdzenie, że wzrost integracji społecznej jest adekwatny z nasileniem współzależności o charakterze wzajemnym.

Z zależnościami swobodnymi spotykamy się wówczas, kiedy zróżnicowane podmioty są ze sobą funkcjonalnie powiązane, ale pomiędzy nimi nie ma zbyt częstych relacji. W rezultacie mają one, na zasadzie zjawiska synergii, odrębny i nierównomierny udział w rozwoju danej społeczności, np. działające w danej społeczności przedsiębiorcze jednostki przyczyniają się poprzez swoją działalność do rozwoju całej społeczności lokalnej.

Zależności etapowe występują wtedy, gdy zróżnicowane podmioty są ze sobą blisko powiązane, co oznacza, iż zachodzą pomiędzy nimi częste relacje. Styczności są podstawą długiego łańcucha etapów wzajemnie

uzależnionych działań pomiędzy podmiotami, umożliwiających realizację interesów indywidualnych, jak i dobra wspólnego, np. przyjęcie do realizacji projektu dotyczącego ochrony środowiska przez władze lokalne staje się zasadniczym elementem etapowego i w miarę niezależnego łańcucha realizacji projektu przez istniejące stowarzyszenia czy organizacje.

Z kolei zależności wzajemne zachodzą w sytuacji, kiedy zróżnicowane podmioty są silnie ze sobą powiązane, a zależności pomiędzy nimi można określić jako dwustronne (wzajemne), np. realizacja projektu dotyczącego ochrony środowiska przez władzę lokalną uzależniona jest od poparcia i aktywnego udziału obywateli oraz organizacji pozarządowych, natomiast mieszkańcy ponoszą stratę, jeżeli władze lokalne nie chcą podjąć stosownych działań umożliwiających realizację projektu.

Dzięki komunikacji opartej na partnerskich zasadach istnieje możliwość dostarczania i wzajemnej wymiany informacji oraz argumentów potrzebnych do działań ukierunkowanych na realizację dobra wspólnego lub umożliwiających rozwiązanie zaistniałych problemów w danej społeczności, aczkolwiek w wielu przypadkach wzajemną komunikację utrudniają istniejące bariery. W społeczeństwie polskim możemy przede wszystkim mówić o dwóch typach barier: mentalnych, ukształtowanych poprzez czynniki związane m.in. z tradycyjnymi wartościami i zaistnieniem zjawiska społecznego dymorfizmu, oraz o społecznych, odnoszących się do takich zjawisk jak izolacja i marginalizacja społeczna. Wspomniane bariery, zwykle obecne w każdej społeczności lokalnej, mogą w znaczący sposób zablokować lub zniekształcić proces wzajemnej komunikacji pomiędzy podmiotami.

Owe bariery są mniejsze wówczas, kiedy zachodzi sprzężenie zwrotne, czyli istnieje reakcja na przekazywane informacje pomiędzy poszczególnymi podmiotami w sferze publicznej oraz poświęca się uwagę, a więc jest się zainteresowanym przekazywanymi wiadomościami. Bariery mentalne niewątpliwie utrudniają wzajemną komunikację, natomiast ulegają zmniejszeniu poprzez świadome wysiłki zarówno nadawcy, jak i odbiorcy na zrozumienie swoich systemów przekonań i argumentacji w określonych sprawach.

W celu określenia poziomu uczestniczenia badanych mieszkańców Suchowoli w procesie wzajemnej komunikacji trzeba najpierw określić ich stopień zainteresowania sprawami dotyczącymi miejsca zamieszkania.

Tabela 1.

Stopień zainteresowania badanych tym, co dzieje się w gminie Suchowola

Pyt. 47 Zainteresowanie sprawami gminy	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Tak, bardzo się tym interesuję	75	24,4	24,4
Tak, trochę się tym interesuję	173	56,2	80,5
Nie, sprawy gminy w ogóle mnie nie interesują	60	19,5	100
Ogółem	308	100	

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Odpowiedzi respondentów były określone na trzystopniowej skali od „tak, bardzo się tym interesuję” do „nie, sprawy gminy w ogóle mnie nie interesują”. Procent badanych, którzy wybrali odpowiedzi „tak, bardzo się tym interesuję”, był nieco wyższy niż tych, którzy odpowiedzieli „nie, sprawy gminy w ogóle mnie nie interesują” (24,4% dla odpowiedzi pierwszej, zaś 19,5% dla odpowiedzi drugiej). Dość dużą popularnością cieszyła się odpowiedź „tak, trochę się tym interesuję” (56,2%). W badaniu przyjęto założenie, że poziom zainteresowania sprawami publicznymi wpływa na skłonność badanych do podejmowania partnerskiej komunikacji, a zatem, analizując uzyskane wyniki możemy stwierdzić, czy występuje ograniczony, czy wybiórczy poziom zainteresowania sprawami publicznymi. Świadczy to w gruncie rzeczy o znacznym ograniczeniu sfery zainteresowania badanych często do kwestii związanych przede wszystkim z rodziną czy najbliższym otoczeniem.

Ponadto możemy wnioskować, iż poziom zainteresowania sprawami lokalnymi może wzrosnąć w sytuacji, kiedy respondenci w sposób negatywny odczuwają wpływ zjawisk zachodzących w sferze publicznej.

W rezultacie im bardziej badani są zadowoleni, tym niższy jest poziom zainteresowania sprawami lokalnymi. Zainteresowanie mieszkańców sprawami publicznymi może więc wzrastać okresowo, w określonych sytuacjach. W małych społecznościach lokalnych instytucje są zazwyczaj odpowiedzialne za większą liczbę usług, tym samym ich działalność dotyka i silnie determinuje życie codzienne mieszkańców. Prowadzi to często do sytuacji, w której mieszkańcy delegują uprawnienia do podejmowania decyzji przede wszystkim na wspomniane instytucje i ich przedstawicieli.

Możemy zatem mówić o ograniczonych i zwężonych skłonnościach badanych do partnerskiej komunikacji, podejmowanej zazwyczaj w sytuacji subiektywnie odczuwanego poczucia zagrożenia.

W celu zweryfikowania powyższych założeń należy przeanalizować wyniki uzyskane z pytań dotyczących takich kwestii jak: postrzegane czynniki rozwoju gminy Suchowola, deklarowana częstość uczestniczenia w spotkaniach Rady Gminy, poziom zaufania do określonych osób oraz subiektywnie odczuwany poziom poinformowania o działaniu władz lokalnych. Poniższa tabela prezentuje rozkład uzyskanych odpowiedzi na pytanie 4.

Tabela 2.

Deklarowane czynniki rozwojowe miasta Suchowola

Pyt. 4 Wartości – ważność z punktu widzenia rozwoju miejscowości	Bardzo ważne	Raczej ważne	Raczej nieważne	Zupełnie nieważne
	Procent			
Wzajemna serdeczność mieszkańców	50,7	41,2	6,2	2
Przywiązanie mieszkańców do swojej miejscowości	59,2	37,5	2,3	1
Popieranie działań lokalnej władzy przez mieszkańców	45,1	44,8	8,1	1,9
Dobre funkcjonowanie parafii	50,2	39,4	7,5	2,9
Niskie bezrobocie	69,3	22,8	5,3	2,6
Uczciwość mieszkańców	66,2	30,5	1,9	1,3
Zaufanie do władzy lokalnej	48,7	40,5	6,6	4,3
Zaangażowanie mieszkańców w życie publiczne	48,5	41,8	8	1,7
Dostrzeganie przez władze problemów ludzi potrzebujących pomocy	64	29,7	3,6	2,6
Dobre funkcjonowanie lokalnej władzy	71,1	24,7	2,3	2
Osiągnięcia w sferze gospodarczej, np. nowe inwestycje na terenie mojej miejscowości	74,9	21,5	2	1,6
Inwestowanie w kształcenie młodzieży	79,2	19,2	0,3	1,3
Promowanie sportu przez władze	51,5	40,2	6,3	2

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Analiza uzyskanych wyników pozwala na sformułowanie następujących wniosków. Po pierwsze w grupie badanych mieszkańców Suchowoli deklarowany jest wysoki poziom prorozwojowego znaczenia zaufania do władzy lokalnej („bardzo ważne” – 48,7%, „raczej ważne” – 40,5%); po drugie wspomniany wysoki poziom zaufania silnie wiąże się z koniecznością popierania działalności władz lokalnych przez mieszkańców („bardzo ważne” – 45,1%, „raczej ważne” – 44,8%); po trzecie warunkiem rozwoju miasta jest poprawienie jakości funkcjonowania lokalnej władzy („bardzo ważne” – 71,1%, „raczej ważne” – 24,7%), co wiąże się z koniecznością jej większego otwarcia lub/i poszerzenia kanałów komunikacyjnych z mieszkańcami w celu poprawy dostrzegalności przez władze lokalne problemów ludzi potrzebujących pomocy („bardzo ważne” – 64%, „raczej ważne” – 29,7%).

Badani wyraźnie dostrzegają pozytywną stronę odpowiedniej „jakości” funkcjonowania lokalnej władzy, która w zamian za powierzony jej kapitał zaufania i poparcia ze strony mieszkańców powinna podejmować działania skutecznie rozwiązujące istniejące problemy. Mieszkańcy pozostają zazwyczaj bierni, nie podejmują działań mających na celu efektywne przekazywanie „w górę” swoich potrzeb. Lokalna władza z racji pełnionej przez nią funkcji powinna samodzielnie, czyli bez udziału mieszkańców, dokonywać analizy istniejących barier uniemożliwiających rozwój miasta i gminy.

Ten stan rzeczy ukazują m.in. wyniki pytania dotyczącego częstości uczestniczenia w zebraniach Rady Gminy.

Tabela 3.

Deklarowana częstość uczestniczenia w zebraniach Rady Gminy

Pyt. 48 Czy bywa Pan(Pani) na zebraniach Rady Gminy?	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Tak, chodzę często	16	5,2	5,2
Tak, bywam rzadko	28	9,1	14,2
Nie, nie bywam	265	85,8	100
Ogółem	309	100	

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Analogicznie odnosząc wspomniane założenie do wyników uzyskanych na podstawie analizy omawianego pytania, można stwierdzić, iż do-

minująca większość badanych (85,8%) nie uczestniczy w zebraniach Rady Gminy. Świadczy to o znacznym wycofaniu respondentów z przestrzeni, na której podejmowana jest partnerska komunikacja. Badani zdecydowanie nie doceniają wagi wspomnianych zebrań, są one postrzegane raczej jako miejsce kształtowania się lokalnej polityki, której zadaniem jest skuteczne realizowanie interesów mieszkańców. Wyniki wiążą się z postawą „praktycznej kalkulatywności” względem prywatnych korzyści i strat odnoszących się do faktu działalności lokalnych władz. W rezultacie poziom poparcia działań władz jest uzależniony od specyficznej kalkulacji, która nie uwzględnia częstego i systematycznego uczestniczenia mieszkańców w procesie wzajemnej komunikacji. Inną ważną kwestią jest pytanie, w jakim stopniu lokalne władze, i czy w ogóle jest to przez nie uwzględniane, dążą do poprawy niskiego poziomu uczestnictwa mieszkańców w spotkaniach Rady Gminy.

Istotne jest porównanie powyższych wyników z danymi uzyskanymi z odpowiedzi na pytanie: „W jakim stopniu zgadza się Pan(Pani) ze stwierdzeniem: mogę rozmawiać z przedstawicielami władz lokalnych na każdy temat, nie tylko urzędowy”. Poniższa tabela prezentuje rozkład uzyskanych odpowiedzi.

Tabela 4.

Deklarowana dostępność do przedstawicieli władz lokalnych

Pyt. 37d Mogę rozmawiać z przedstawicielami władz lokalnych na każdy temat (nie tylko urzędowy)	Liczebność	Procent
Całkowicie się zgadzam	62	21
Raczej się zgadzam	102	34,6
Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam	41	13,9
Raczej się nie zgadzam	58	19,7
Całkowicie się nie zgadzam	32	10,8
Ogółem	295	100
Brak danych	14	
Ogółem	309	

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Jak wskazują powyższe wyniki, większość respondentów deklaruje wysoki poziom dostępności przedstawicieli władz lokalnych („całkowicie

się zgadzam” – 21%, „raczej się zgadzam” – 34,6%). Badani dostrzegają możliwość podjęcia działań komunikacyjnych z przedstawicielami władz lokalnych, aczkolwiek należy wziąć pod uwagę to, iż owa deklaracja nie przekłada się na realne działania. W tej sytuacji można wnioskować, iż postawą do podjęcia wspomnianych działań komunikacyjnych jest zaistnienie sytuacji zagrażającej realizacji indywidualnych interesów lub zakłócających istniejący porządek społeczny. Z drugiej strony, badani postrzegają przedstawicieli władz lokalnych poprzez dwustopniową zależność: w zamian za powierzone im zaufanie oraz fakt bycia mieszkańcem Suchowoli, powinni oni zawsze być „przygotowani” do podjęcia kontaktów z mieszkańcami.

Powyższe wnioski warto porównać do wyników uzyskanych z odpowiedzi na pytanie „Komu i w jakim stopniu mógłby(mogłaby) Pan(Pani) zaufać?”. Poniższa tabela prezentuje rozkład uzyskanych odpowiedzi.

Tabela 5.
Poziom zaufania badanych

Pyt. 34 Zaufanie	Na pewno zaufa	Raczej zaufa	Raczej nie zaufa	Na pewno nie zaufa	Trudno powiedzieć
	Procent				
Zaufanie do bliskiej rodziny	79,6	17,8	1,9	0,6	0
Zaufanie do dalszych krewnym	17,5	58,6	17,8	5,8	0,3
Zaufanie do sąsiada	11,7	57,3	20,1	10	1
Zaufanie do przyjaciela	36,9	46	10	4,9	2,3
Zaufanie do znajomego z pracy lub szkoły / osoby znanej z widzenia	5,5	39,2	33,3	20,1	1,9
Zaufanie do osoby spoza mojej miejscowości	3,2	19,2	47,1	27,9	2,6
Zaufanie do burmistrza	8,4	40,6	21,4	25,3	4,2
Zaufanie do radnego	6,8	36,6	30,4	23,6	2,6
Zaufanie do urzędnika	4,5	41,4	29,1	22	2,9
Zaufanie do księdza	23,6	46,9	14,9	12,9	1,6
Zaufanie do osoby innego wyznania	10,1	50	19,5	15,6	4,9

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Wyniki empiryczne dotyczące poziomu zaufania badanych do różnych osób potwierdzają wspomnianą tezę, która mówi o wycofywaniu się mieszkańców ze sfery partnerskiej komunikacji w stronę działań opartych na subiektywnym i zmiennym rozdysponowaniu poparcia i zaufania dla działań władz lokalnych. Odpowiedzi na powyższe pytanie wskazują na wysoki poziom ufności respondentów przede wszystkim do rodziny („na pewno zaufa” – 79,6% i „raczej zaufa” – 17,8%) oraz przyjaciół („na pewno zaufa” – 36,9% i „raczej zaufa” – 46%). Wyniki ukazują ograniczony poziom zaufania do przedstawicieli władz samorządowych, zwłaszcza wobec radnych („na pewno zaufa” – 6,8% i „raczej zaufa” – 36,6%). W efekcie trudno w tym przypadku mówić o możliwości nawiązania partnerskiej komunikacji pomiędzy mieszkańcami a przedstawicielami władz lokalnych. Wskazuje to na istnienie dość silnych barier mentalnych, blokujących możliwość tworzenia efektywnych relacji i przez to ograniczających swój zasięg wyłącznie do najbliższego otoczenia. Przestrzeń publiczna jest podzielona na dwa bloki: władzę i obywateli. Granica pomiędzy nimi ulega zatarciu głównie w dwóch przypadkach: sytuacji zagrażającej istniejącemu porządkowi społecznemu oraz w konieczności podkreślania wysokiego poziomu integracji społeczności wobec opinii z „zewnątrz”, czyli nieprzynależnej do kategorii „my”.

Z drugiej strony przedstawione wyniki mogą wskazywać na brak zadowolenia badanych z funkcjonowania lokalnych władz, zwłaszcza w sferze podejmowania działań mających na celu „odkrycie” istniejących problemów oraz potrzeb mieszkańców. Zgodnie z wcześniej postawioną tezą świadczy to o znacznym zmniejszeniu kapitału poparcia wobec przedstawicieli lokalnych władz. Nie oznacza to jednak, iż owo niezadowolenie pokazałoby jawnie w przestrzeni publicznej komunikacji. Bardziej prawdopodobna jest sytuacja, że wspomniane niezadowolenie jest wyrażane w sferze komunikacji bezpośredniej i nieformalnej z najbliższą rodziną i przyjaciółmi.

Kolejną istotną kwestią jest określenie odczuwanego przez badanych poziomu poinformowania ich o działalności władz lokalnych. Uzyskane wyniki empiryczne umożliwią uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące odczuwanej przez badanych skali dystansu dzielącego mieszkańców od przedstawicieli władz lokalnych.

Analizując nastawienie badanych należy wziąć pod uwagę fakt, iż subiektywnie odczuwany poziom poinformowania o sprawach publicznych silnie podlega znacznym wahaniom i niewątpliwie wzrasta on w sytuacji przedwyborczych debat. Dodatkowo wiąże się to ze wspomnianym wcześniej ograniczonym zainteresowaniem sprawami publicznymi. Kolejnym

argumentem za zmiennym poziomem odczuwanego poinformowania jest wpływ czynników związanych z otwartością przestrzeni publicznej, często wiążącej się z istnieniem sprzecznych informacji dotyczących działalności władz lokalnych. Sprzeczne informacje docierające do mieszkańców oraz braki odpowiedniej polityki informacyjnej mogą dodatkowo przyczynić się do wzrostu poziomu respondentów, którzy deklarują znaczne niedoinformowanie. Są to specyficzne bariery środowiskowe, które mogą zniekształcać czy filtrować przekazane informacje, często dodatkowo wiążące się z czynnikami statusu społecznego.

Tabela 6.

Deklarowany stopień poinformowania badanych o działaniach władz miasta

Pyt. 45 Jak mieszkańcy gminy są informowani o działaniach władz lokalnych?	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Są bardzo dobrze informowani	9	3,1	3,1
Są dość dobrze informowani	55	18,6	21,7
Są informowani w średnim stopniu	106	35,9	57,6
Są za mało informowani	91	30,8	88,5
W ogóle nie są informowani	34	11,5	100
Ogółem	295	100	

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Uzyskane wyniki wskazują na istnienie dość niskiego odczuwanego poziomu poinformowania o działalności lokalnych władz. Na niedostateczną informację wskazywało aż 30,8% respondentów, gdy zaledwie 3,1% uznało, że jest bardzo dobrze poinformowanych. W wypowiedziach respondentów nieznacznie przewyższa poziom niedostatecznego poinformowania, odczucie o jego średnim poziomie (35,9%). Dane sugerują, że brak informacji może być jedną z ważnych przyczyn ograniczających partnerską komunikację w Suchowoli oraz wskazujących na istnienie znacznego dystansu pomiędzy mieszkańcami a władzą, a wynikającego z powstałych barier, najczęściej o charakterze mentalnym. W sytuacji kodowania i dekodowania informacji ludzie korzystają z własnych systemów przekonań, często dokonując przy tym selektywnej percepcji informacji. Niewątpliwie jest to problem, który dotyczy zarówno mieszkańców, jak i przedstawicieli lokalnych władz. Nie bez znaczenia są tu wcześniejsze

doświadczenia badanych, przejawiające się w deklarowanym poziomie zaufania do poszczególnych osób, co ma duży wpływ nie tylko na sposób odbioru informacji, ale przede wszystkim na to, czy w ogóle dojdzie do próby komunikacji.

Ocena poinformowania badanych o działaniach lokalnych władz wiąże się też ze skłonnością respondentów do oceny nadawcy informacji, często przyjmującej założenie, że jeżeli o działaniach władz lokalnych informacje przekazywane są przez kanały powiązane lub podległe władzom lokalnym, to nie jest to informacja w pełni prawdziwa. Jest to sytuacja, która wiąże się ze wspomnianym we wstępie syndromem „my” – „oni”. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę fakt, iż w okresie zmian systemowych znaczącej roli nabiera kwestia świadomego wysiłku podmiotów do utrzymywania w sferze komunikacji publicznej nacisku na przekazy informacyjne prowadzące do podkreślania istnienia wysokiego poziomu porządku społecznego. W rezultacie często może się to przejawiać obawami przed ujawnianiem „negatywnych wiadomości”, które wspomniany porządek mogą zakłócić. Obawa przed zmianami może doprowadzić do sytuacji dymorfizmu w transmitowanych przekazach informacyjnych – w przestrzeni publicznej następuje wtedy formalny przepływ informacji mających na celu ochronę istniejącego ładu, natomiast kwestie problemowe często funkcjonują w sferze nieformalnej, prywatnej oraz relacjach bezpośrednich.

Kolejną ilustracją ograniczonego poziomu zainteresowania sprawami lokalnymi badanych są wyniki uzyskane z odpowiedzi na pytanie: „Kto według Pana(Pani) ma najwięcej do powiedzenia w gminie Suchowola?”. Poniższa tabela prezentuje rozkład uzyskanych odpowiedzi. Procenty w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli podać więcej niż jedną odpowiedź.

Tabela 7.
Znaczenie poszczególnych instytucji w sferze publicznej w opinii badanych

Pyt. 44 Kto ma najwięcej do powiedzenia w gminie?	Liczebność	Procent
Burmistrz	251	82,6
Mieszkańcy	80	26,3
Towarzyskie powiązanie	43	14,1
Miejscowa partia	4	1,3
Rada Gminy	191	62,8

Pyt. 44 Kto ma najczęściej do powiedzenia w gminie?	Liczebność	Procent
Proboszcz parafii	109	35,9
Organizacje społeczne	13	4,3
Miejscowi biznesmeni	50	16,4
Inni	4	1,3

Wielokrotne odpowiedzi – procenty nie sumują się do 100. Na pytanie odpowiedziały 304 osoby, udzielając łącznie 745 odpowiedzi.

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Uzyskane wyniki potwierdzają wcześniejsze założenia. Opinie badanych pokazują, iż w przestrzeni komunikacji publicznej znaczącymi podmiotami są przedstawiciele władz lokalnych („burmistrz” – 82,6%, „Rada Gminy” – 62,8%) oraz „proboszcz parafii” (35,9%). Dane zawarte w tabeli ilustrują odczuwany przez badanych brak podmiotowości w sferze publicznej komunikacji (26,3%). W rezultacie badani postrzegają sferę komunikacji publicznej jako „arenę” o ograniczonym, ale zarazem elastycznym dostępie. Powyższe wyniki wiążą się z wnioskami dotyczącymi ograniczonej potrzeby partnerskiej komunikacji badanych, na którą wpływać może dodatkowo postawa braku oczekiwania, że przekazywane przez nich treści zostaną w odpowiedni sposób uwzględnione i zrozumiane. Niepokojące jest to, iż zgodnie z wypowiedziami respondentów partie polityczne (1,3%) i organizacje społeczne (4,3%) nie stanowią zauważalnej siły w kształtowaniu przestrzeni komunikacji publicznej. Wskazuje to na brak utożsamiania się badanych z partiami politycznymi i organizacjami społecznymi oraz postrzeganie ich jako aktorów o minimalnym wpływie na sprawy lokalne. Istnieje więc sytuacja, w której badani będą dążyć do realizacji swoich interesów, nie poprzez określone organizacje przedstawicielskie, ale drogą indywidualnych, często nieformalnych kanałów komunikacyjnych. Mamy zatem do czynienia z odtworzeniem specyficznej dla poprzedniego ustroju działalności „wolnych jeźdźców” w sferze relacji mieszkańcy – przedstawiciele instytucji publicznych.

Podsumowanie

Reasumując, można stwierdzić, że partnerska komunikacja w badanej społeczności zachodzi obok i przy „monitorującym” przyzwoleniu mieszkańców, którzy dopuszczają możliwość aktywnego włączenia się do działań komunikacyjnych w określonych sytuacjach. Możemy tutaj mówić o paradoksalnie „odwrotnej zasadzie pomocniczości”. W sytuacji

kiedy przedstawiciele władz lokalnych oraz miejscowe elity nie są w stanie rozwiązać zaistniałych problemów samodzielnie, czyli bez udziału mieszkańców, którzy poprzez odpowiedni kapitał zaufania i poparcia umożliwili im funkcjonowanie, wówczas następuje zbiorowa aktywizacja ich działań, mających na celu rozwiązanie sytuacji zakłócających istniejący porządek. W momencie rozwiązania problemowej kwestii mieszkańcy ponownie wycofują się ze sfery wzajemnej komunikacji i współdziałania, intensyfikując swoje działania w sferze najbliższego otoczenia.

Wspomniana sytuacja wiąże się z naciskiem na określony dyskurs publiczny, mający na celu podkreślenie spójności i wewnętrznej solidarności mieszkańców Suchowoli, integrujący mieszkańców wokół określonych kwestii. Z drugiej strony pojawiające się problemy społeczne nie są ujawniane w sposób formalny, ich odkrycie i rozwiązanie jest bowiem zasadniczym zadaniem lokalnych władz. W sferze dyskursu publicznego uzewnętrznia się wyłącznie ich pozytywne rezultaty, co niewątpliwie pełni funkcję scalającą omawianą społeczność.

Dyskurs publiczny w Suchowoli

Analiza dyskursu publicznego związanego z tematem integracji badanej społeczności ma za zasadniczy cel ukazanie, jakie argumenty i zdarzenia są używane do przekonywania mieszkańców Suchowoli o istnieniu określonego porządku społecznego – w jaki sposób lokalne elity, do których należą przede wszystkim przedstawiciele władz samorządowych oraz proboszcz, tworzą obraz przeszłości, teraźniejszości, jak i dalszego rozwoju gminy. Zamierzonym efektem tak rozumianego dyskursu publicznego powinien być wysoki poziom integracji komunikacyjnej w badanej społeczności. Wypowiedzi te kształtują poglądy mieszkańców w zasadniczych sprawach, co powoduje umocnienie istniejącej tożsamości zbiorowej mieszkańców.

Podstawowym celem tego opracowania jest ukazanie, w jaki sposób i w jakim kontekście społecznym są przedstawiane wypowiedzi, które opierają się na zasadzie scalającego oddziaływania na całą społeczność. Jest to kwestia niezwykle istotna z punktu widzenia procesów zachodzących w Polsce po 1989 roku, ponieważ zmiana społeczna zawsze wiąże się z rozpadem określonej wizji rzeczywistości społecznej. Dążenia scalające i adaptacyjne są zatem istotnym procesem umożliwiającym koordynację zachowań w danej społeczności. Koordynacja jako sposób skutecznego łączenia zróżnicowanych podmiotów jest jedną z najważniejszych funkcji umożliwiających rozwój. Jest zatem niezwykle istotne, aby dana miejsco-

wość jako całość funkcjonowała harmonijnie. Skuteczna koordynacja jest podstawowym warunkiem umożliwiającym osiągnięcie celów indywidualnych i grupowych oraz realizację dobra wspólnego. Obecnie wraz ze wzrostem zróżnicowania środowiska wewnętrznego i zewnętrznego lokalnych społeczności, coraz ważniejsze staje się zagadnienie efektywnej koordynacji, której podstawą zaistnienia i skuteczności jest określony poziom i charakter społecznej integracji.

Zasadniczym problemem jest charakter integrującego dyskursu publicznego. Wiąże się to bowiem z niebezpieczeństwem powstania zjawiska zwanego „polaryzacją dyskursu społeczeństwa obywatelskiego”. Pojęcie to, jak zauważa Jeffrey C. Alexander, odnosi się do sytuacji, kiedy „polaryzujący dyskurs civil society związany jest najczęściej z problemem dychotomizacji i przyjęciem nieusuwalnego podziału my – oni”¹², co w konsekwencji prowadzi do zjawiska, kiedy „preferowany przez elity program przedstawiany jest jako bezalternatywny, z podkreśleniem, że jakiegokolwiek poważniejsze odstępstwo od jego założeń doprowadzić może do katastrofalnych skutków”¹³. Mamy zatem tutaj do czynienia z problemem zbyt wysokiego poziomu „homologicznej relacji podobieństwa”¹⁴, która poprzez swoje skrajnie deterministyczne oddziaływanie w znacznym stopniu ogranicza aktywny udział oraz poczucie podmiotowości mieszkańców. Efektem jest znaczne lub częściowe wycofywanie się mieszkańców badanej społeczności ze sfery partnerskiej komunikacji, co powoduje wspomniane wcześniej zjawisko delegowania odpowiedzialności za utrzymanie porządku społecznego w mieście na przedstawicieli lokalnych władz. Z drugiej strony, negatywnym skutkiem polaryzacji dyskursu może być zjawisko „oblężonej twierdzy”, które charakteryzuje się społecznie akceptowanym przekonaniem o kulturowej niezwykłości i niepowtarzalności badanej miejscowości oraz konieczności jej obrony przed czynnikami z zewnątrz.

Zasadniczo pytanie o charakter istniejącego w Suchowoli dyskursu publicznego odnosi się do kwestii, czy opiera się on na kodzie demokratycznym, w skład którego wchodzi takie zagadnienia jak: aktywizm, otwartość, równość, prawo i ufność, czy na kodzie antydemokratycznym: pasywności, zamknięciu, kontaktach osobistych, wykluczeniu. Oba typy kodów w rezultacie dążą do zachowania wysokiego poziomu integracji społecznej, różnica pomiędzy nimi polega jednak na tym, iż integracja oparta na kodzie demokratycznym sprzyja adaptacji badanej społeczno-

¹² K. Franczak, *Populizm w społeczeństwie obywatelskim*, „Przegląd Socjologiczny” nr 2/2004, s. 96.

¹³ Ibidem, s. 96.

¹⁴ Ibidem, s. 98.

ści do wymogów społeczeństwa obywatelskiego, a tym samym systemu demokratycznego. Typ integracji społecznej oparty na kodzie antydemokratycznym doprowadzić może do znacznego niedostosowania lokalnej społeczności do wymogów systemowych, co w dłuższej perspektywie może przynieść negatywne skutki zarówno dla danej społeczności, jak i dla całego państwa.

Nie ma wątpliwości, iż przedstawione wyżej dwa typy integracji społecznej kształtujące się pod wpływem dyskursu publicznego o charakterze pro- lub antydemokratycznym, są typami idealnymi. W związku z tym celem tej analizy będzie ukazanie, w jakim stopniu poszczególne elementy obu kodów dominują w dyskursie publicznym w Suchowoli.

Jedną z podstawowych „aren”, na której kształtuje się tak rozumiany dyskurs publiczny, jest sfera lokalnej prasy. Poniższa tabela prezentuje rozkład odpowiedzi dotyczących poziomu czytelnictwa lokalnej prasy przez badanych:

Tabela 8.
Poziom czytelnictwa lokalnej prasy

Pyt. 27 Czy czyta Pan(Pani) lokalną prasę?	Liczebność	Procent	Procent skumulowany
Tak, czytam często	77	25,1	25,1
Tak, czytam rzadko	117	38,1	63,2
Nie, nigdy nie czytam	113	36,8	100
Ogółem	307	100	

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Zgodnie z uzyskanymi wynikami lokalna prasa znacząco kreuje sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości przez odbiorców komunikatów (25,1% badanych często czyta lokalną prasę, natomiast 38,1% czyta niesystematycznie). Jest to dyskurs silnie uwarunkowany czynnikami historycznymi, społecznymi, jak i politycznymi, kształtowany jest bowiem przez osoby należące do lokalnej wspólnoty interpretacyjnej, czyli posiadające określoną i zdeterminowaną procesami uspołecznienia tożsamość zbiorową. Zatem autorzy komunikatów zamieszczanych w lokalnej prasie silnie podlegają sytuacji komunikacyjnej i kontekstowi społecznemu, w którym odbywa się komunikacja. Wpływa to na przekazywane przez nich treści komunikatów, które charakteryzują się naciskiem na ukazanie wysokiego poziomu zintegrowania badanej społeczności. Zasadniczym celem tak

rozumianych przekazów komunikacyjnych jest utrwalenie i wzmocnienie istniejących identyfikacji mieszkańców z badaną społecznością.

Do analizy wykorzystane zostały artykuły zamieszczone w magazynie informacyjno-kulturalnym „Sami o Sobie” wydawanym przez Ośrodek Kultury w Suchowoli. Uwzględniono numer pierwszy, drugi i trzeci z 2007 roku. Wybór magazynu jest uzasadniony wynikami prezentowanymi poniżej, z których wynika, iż jest to najczęściej czytane przez badanych lokalne czasopismo.

Tabela 9.
Tytuł lokalnej prasy

Pyt. 28 Tytuły lokalnej prasy	Liczebność	Procent
„Sami o Sobie”	70	40,5
„Aż po krańce”	31	17,9
„Kurier Poranny”	21	12,1
„Gazeta Współczesna”	54	31,2
„Gazeta Sokólska”	4	2,3
„Głos Suchowoli”	2	1,2
Czasopisma rolnicze	4	2,3
Czasopisma kościelne	12	6,9
Inne, w tym ogólnopolskie	18	10,4

Wielokrotne odpowiedzi – procenty nie sumują się do 100. Na pytanie odpowiedziały 173 osoby, udzielając łącznie 216 odpowiedzi.

Źródło: badania w Suchowoli, 5-14 lipca 2007.

Analizując uzyskane wyniki można stwierdzić, że magazyn „Sami o Sobie” wywiera znaczny wpływ na opinie i poglądy mieszkańców. Sam tytuł czasopisma wskazuje, iż podstawowym jego celem jest przekaz treści o charakterze integrującym. „Sami” (jako wybrani mieszkańcy Suchowoli) mówimy o ważnych wydarzeniach zachodzących w naszej miejscowości i gminie („o Sobie”) dla odbiorców komunikatów należących do kategorii „my”. Nie bez znaczenia jest fakt, iż w przeciwieństwie do wyżej wymienionych czasopism magazyn „Sami o Sobie” jest rozdawany bezpłatnie.

Tak rozumiana analiza dyskursu publicznego została poszerzona o spostrzeżenia uzyskane z interpretacji stałych rubryk umieszczonych na stronie internetowej <http://www.suchowola.com.pl>, będącej serwisem informacyjnym Urzędu Miejskiego.

Osoby podejmujące dyskurs publiczny na łamach magazynu „Sami o Sobie” i na stronie internetowej najczęściej podejmują trzy tematy mające na celu podkreślenie jego integrującego charakteru: historię miasta i gminy Suchowola, w tym kwestie religijne, sport oraz orkiestrę dętą powiązaną z osiągnięciami młodzieży szkolnej.

Podstawowym argumentem analizowanego dyskursu jest przekonanie, że poznanie historii miasta i gminy Suchowola jest potrzebne badanej społeczności, ponieważ wiedza ta stanowi podstawę umacniania się tożsamości mieszkańców i tym samym prowadzi do większego zainteresowania lokalnymi sprawami. Tej tematyce w magazynie poświęcono rubryki: „Wspomnienia z przeszłości” oraz „Rocznice”.

Najczęściej przywoływaną postacią historyczną jest ks. Jerzy Popiełuszko, mający zasadniczy wpływ na zapisanie Suchowoli w świadomości wszystkich Polaków jako miejsca, w którym kształtował swój charakter. Artykuły przybierają najczęściej dwie formy: biograficzną, np. „60 rocznica urodzin sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki” („Sami o Sobie” nr 2/2007, s. 7-8), połączoną z modlitwą o beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki, oraz wierszy pisanych przez mieszkańców gminy Suchowola:

Okopy to wieś malownicza
Ma ciekawe pejzaże
Żyją tu ludzie skromni
Lecz tu się rozgłos wydarzył

Tu się urodził Ksiądz Jerzy
Obdarzony łaskami
Zawierzył on Matce Boskiej
Pochodził z tak małej wioski

Pamiętam taki moment
A był to Wielki Tydzień
Ulicą szłam z nim przez chwilę.
On rzekł: „Taki ciepły deszczyk pada”

A czy wówczas ja wiedziałam?
Że będzie błogosławionym?
Młody kleryk uśmiechnięty.
Szedł z humorem tak wesoły.

Jadwiga Turel („Sami o Sobie” nr 3/2007, s. 7-8)

W badanym dyskursie wskazuje się ogromną rolę ks. Jerzego Popiełuszki w integrowaniu całej społeczności, traktowanego jako „Patrona” gminy Suchowola. Procedura takiego odwołania do „Patrona” silnie wiąże się z określonym lokalnym etosem religijno-patriotycznym stanowiącym podstawę kształtowania więzi pomiędzy mieszkańcami, a tym samym powiązaniem z określonym typem preferowanych zachowań oraz poczuciem specyficznej „misji”, o czym świadczy następujący cytat:

Uważamy, że jako mieszkańcy Suchowoli i absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Jerzego Popiełuszki powinniśmy czuć się odpowiedzialni za przesłanie, jakie pozostawił nasz Patron. Powinniśmy pamiętać o jego nauce i dążyć do tego, aby pamięć o nim przetrwała dla następnych pokoleń.

(„Sami o Sobie” nr 2/2007, s. 8)

W kontekście dyskusji na temat roli historii w integrowaniu lokalnej społeczności występuje również często tematyka związana z historycznym ustanowieniem Suchowoli jako centrum Europy, co świadczy o bardzo silnym zakorzenieniu owego historycznego wydarzenia w świadomości i tożsamości mieszkańców gminy Suchowola. Niewątpliwie wiąże się to z faktem, iż Suchowola odzyskała utracone po II wojnie światowej prawa miejskie dopiero w 1997 roku. Sama świadomość stanowienia centrum Europy rekompensowała w świadomości mieszkańców Suchowoli wspomniany okres bez praw miejskich, o czym świadczy m.in. artykuł: „230 lat od pierwszego nadania praw miejskich” („Sami o Sobie” nr 2/2007, s. 6). Informacje zamieszczone na stronie internetowej <http://www.suchowola.com.pl> również podkreślają wspomniany związek pomiędzy symbolicznym centrum Europy a utraconymi i odzyskanymi prawami miejskimi, które zostały ponownie nadane, co zostało zaznaczone zarówno w artykule, jak i na stronie internetowej, dzięki aktywnej współpracy mieszkańców z lokalnymi władzami:

Zniszczenia wojenne nie ominęły niestety Suchowoli. Szczególnie dotkliwa okazała się II wojna światowa. Częściowo wyludniona i zniszczona utraciła prawa miejskie. Jednak w dniu 1 stycznia 1997 r. staraniem mieszkańców i samorządu lokalnego Premier RP przywrócił Suchowoli prawa miejskie. Z historią Suchowoli nierozzerwalnie wiąże się fakt wyznaczenia w niej Geograficznego Środka Europy. Uczynił to w 1775 r. Szymon Antoni Sobiekrajski (astrolog i kartograf królewski) biorąc pod uwagę linie proste przecinające wzdłuż i wszerz kontynent europejski, a łączące najbardziej odległe punkty Europy. Miejsce to symbolizuje obecnie ogromny głąz

narzutowy umieszczony w Parku Miejskim, w centrum miasteczka. Na kamieniu znajduje się herb Suchowoli oraz napis w języku łacińskim. Nieopodal znajdują się dwie kamienne tablice przybliżające najważniejsze wydarzenia w historii miasta.

(<http://www.suchowola.com.pl>)

Część zamieszczonych artykułów i informacji na stronie internetowej odwołuje się do zaprezentowania na przykładach historycznych, specyficznej „walki” mieszkańców Suchowoli lub wybranych jednostek (proboszcza, nauczycieli) mającej za swój cel polepszenie lub obronę warunków życia, rozwój moralny mieszkańców Suchowoli oraz ochronę lokalnego dziedzictwa. Nie bez znaczenia jest fakt, iż podstawą wspomnianej walki jest lokalny patriotyzm powiązany z silnym naciskiem na wartości religijne, o czym świadczy poniższy cytat z artykułu dotyczącego sytuacji w szkolnictwie po II wojnie światowej:

Młoda władza ludowa liczyła na młodych nauczycieli, bo wiadomo, że młode drzewko łatwiej nacylić według swojego upodobania, a stare już nacylić się nie da [...] Wśród młodej kadry były osoby, które łatwo ulegały wszelkim demagogiom, ale też większość była dobrze wychowana w środowisku rodzinnym, która nie dała się zwieść mimo kuszących nieraz propozycji i tu następował podział na pokornych i niepokornych [...].

(„Sami o Sobie” nr 3/2007, s. 14)

To, co integruje współczesnych mieszkańców, to wspomniana walka oparta na dążeniu do rozwoju całej gminy. Podstawą tak rozumianego rozwoju i samodoskonalenia jest oparcie i umacnianie więzi o charakterze wspólnotowym typu „my”, w którym znaczącą rolę odgrywają wydarzenia i osoby z przeszłości, stanowiące punkt odniesienia dla współczesnych mieszkańców. Warunkiem „bycia” mieszkańcem Suchowoli nie jest wyłącznie sama kwestia urodzenia się na tym obszarze, ale silne zinternalizowanie i kierowanie się w życiu codziennym lokalnym etosem religijno-patriotycznym.

Kolejne artykuły zawierają informacje podkreślające pozytywne relacje pomiędzy mieszkańcami Suchowoli a mniejszościami narodowymi. Dotyczy to przede wszystkim mniejszości żydowskiej, traktowanej jako mniejszość „nie nasza” i „nietutejsza”, ponieważ nieistniejąca współcześnie (w przeciwieństwie do mniejszości tatarskiej). Przekazywane treści przybierają najczęściej formę historycznych przykładów pomocy lokalnych autorytetów w stosunku do suchowolskich Żydów. Należy wziąć pod uwagę

fakt, iż podstawą wspomnianych działań jest silna religijność i lokalny patriotyzm opisywanych autorytetów. Natomiast tym, czego wymaga się od osób, którym pomoc została udzielona, jest lojalność i wdzięczność wobec całej lokalnej społeczności oraz podporządkowanie się istniejącemu etosowi. Przykładem tego jest opisana postawa proboszcza ks. Antoniego Gajlewicza wobec Żyda Gnezina:

Za czasów proboszczowania ks. Antoniego Gajlewicza w Suchowoli wczesnym rankiem pod parkanem cmentarza przykościelnego znaleziono płaczące niemowlę płci męskiej zawinięte w szmaty. Przy nim znaleziono karteczkę z napisem jego nazwiska – Gnezin. Zrozumiano, że to podrzutek żydowski. Zawiadomiono o tym proboszcza ks. Antoniego Gajlewicza. Ks. Proboszcz kazał swej służbie zanieść to niemowlę na plebanię, odpowiednio ubrać i przynieść do kościoła. Tam go ochrzcił nadając mu imię Waław. Odtąd Waław Gnezin wychowywał się w plebanii. Dorastał, uczęszczał do szkoły, był ministrantem. Ks. Proboszcz na własny koszt kształcił go w szkole średniej [...].

(„Sami o Sobie” nr 2/2007, s. 11)

Nierzadko wspomina się o tym, że kwestie wzajemnych relacji pomiędzy mieszkańcami Suchowoli a mniejszością żydowską najlepiej opisują przekrojowe opisy egzystencji Żydów na badanym obszarze. Artykuły przedstawiające życie codzienne, tradycję i kulturę Żydów suchowolskich podkreślają z jednej strony wagę pielęgnowania dziedzictwa historycznego i pamięć o przeszłości miasta, a z drugiej pozytywną koegzystencję obu grup, tym samym przyczyniając się do wzmocnienia wagi, jaką posiada znajomość lokalnej historii w kształtowaniu tożsamości mieszkańców.

Każdy szczegół z życia narodu polskiego jest częścią historii naszej Ojczyzny. Minione pokolenia układały tę historię w różny sposób. Każda miejscowość, tak dawniej jak dziś, stanowi małą ojczyznę i posiada własną historię, którą należy ocalić od zapomnienia przekazując ją przyszłym pokoleniom. Suchowola to nie jest żadna wielka aglomeracja miejska, ale cicha mała miejscowość położona na mapie krajobrazu podlaskiego, jak wiele innych, mająca swoją historię. Po założeniu miasteczka składającego się z 3 wsi: Suchowola obecnie ul. Białostocka, Osinnik obecnie ul. Sadowa i Olszanka obecnie ul. Fabryczna. Na terenie przestrzennym między tymi wsiami powstało miasteczko. Wokół przestrzennego rynku, dziś Plac Kościuszki, osiedlili się Żydzi, pozakładali swoje kramy, bo trudnili się przeważnie handlem. Najgłówniejsze ulice: Świętokrzyską i Augustowską – dawniej Piłsudskiego zamieszkiwali Żydzi. [...] Współżycie między Polakami a Żydami układało się dość poprawnie, a nawet w wielu

przykładach przyjacielsko. Jeśli którejś polskiej rodzinie przydarzyło się jakieś nieszczęście, to znajdowali pomoc u Żydów w postaci pożyczki. Zaprzyjaźnione rodziny polskie i żydowskie poświęcały wolny czas na przyjacielskie pogawędki [...].

(„Sami o Sobie” nr 1/2007)

Przytoczone artykuły i fragmenty ze strony internetowej opierają się na argumentach odwołujących się do szerszego kontekstu historycznego badanej miejscowości, którego waga i trwałość zostają podkreślone w sytuacji transformacji systemowej. Dominująca większość analizowanych treści wskazuje na to, iż podstawą integracji społecznej i kształtowania silnych tożsamości w zmiennej rzeczywistości społecznej jest internalizacja specyficznego lokalnego etosu patriotyczno-religijnego. Należy jednak pamiętać, że w analizowanym dyskursie na pierwszy plan wysuwają się wypowiedzi podkreślające dominującą rolę historycznych autorytetów silnie związanych z religią katolicką. Preferowane współcześnie zachowania mieszkańców Suchowoli powinny być „lustrzanym” odbiciem zachowań autorytetów z przeszłości, owych „Patronów” stanowiących wzór do naśladowania. Chodzi tu mianowicie o zakorzenienie w społecznej świadomości mieszkańców określonych typów i wzorów zachowań, które jednocześnie przyczyniają się do kształtowania silnych emocjonalnych więzi wspólnotowych.

Materiał empiryczny w postaci artykułów i informacji zamieszczonych na stronie internetowej obfituje w informacje dotyczące osiągnięć sportowych, przede wszystkim młodzieży suchowolskiej. Analiza pokazuje, iż przedstawione informacje nie opierają się wyłącznie na prezentacji osiągnięć sportowych, m.in. w takich dziedzinach jak tenis stołowy czy piłka nożna. Specyficzne jest organizowanie publicznych i cyklicznych imprez opartych na powiązaniu rywalizacji sportowej z imprezami kulturalnymi oraz z elementami wspomnianej wcześniej „misji” rozwoju moralnego mieszkańców Suchowoli.

Przykładem imprezy sportowo-kulturalnej jest Międzynarodowy Turniej Gmin „Między nami sąsiadami” organizowany w Suchowoli od 2004 roku.

W turnieju w formie zabawy, rywalizując zarówno na niwie sportowej, jak również artystycznej, ludowej biorą udział jednostki samorządowe z Litwy i Białorusi oraz Polski. Pierwszy dzień turnieju to zmagania sportowe, drugi natomiast to prezentacje poszczególnych gmin (występy zespołów ludowych, stoiska z produktami i wyrobami regionalnymi), a także pozostałe konkurencje turniejowe. Celem projektu jest bliższe poznanie

oraz prezentacja dorobku regionów przygranicznych Polski, Litwy i Białorusi. Turniej zakończy koncert gwiazdy polskiej muzyki rozrywkowej i dyskoteka.

(<http://www.suchowola.com.pl>)

W przedstawionych informacjach główny nacisk położony jest na wagę symbolicznego „centrum” oraz pojęcia „europejskości” dla tożsamości mieszkańców. Tytuł i opis omawianej imprezy sportowo-kulturalnej przedstawia obraz Suchowoli jako miejsca, w którym dochodzi do kontaktów pomiędzy przedstawicielami różnych narodów. Z drugiej strony podkreślone zostaje, iż inicjatorem i organizatorem wspomnianych imprez są zawsze mieszkańcy Suchowoli. Równocześnie ich działalność w tej dziedzinie jest postrzegana jako „naturalna”, wynikająca z samego faktu bycia mieszkańcem centrum Europy. W rezultacie język użyty do przedstawienia imprezy służyć ma podkreśleniu „międzynarodowości”, „transgraniczności”, „otwartości na kontakty z innymi państwami”.

Informacje te przywołując argumentacje oparte na „europejskości” Suchowoli, skupiają jednocześnie uwagę odbiorców komunikatów nad takimi kwestiami jak „miejskość” i etos lokalnego patriotyzmu. Słowa te są również przykładem argumentacji podkreślającej lokalną dumę narodową – autorzy opisując imprezę, przekonują odbiorców, że opisywane przedsięwzięcie jest konieczne, ponieważ podkreśla po pierwsze, dokonania lokalnej społeczności na zewnątrz, a po drugie umożliwia wzmocnienie satysfakcji mieszkańców z powodu przynależności do społeczności suchowolskiej.

Drugi typ imprez sportowych wiąże się z omawianą wcześniej „misją” rozwoju moralnego mieszkańców Suchowoli w oparciu przede wszystkim o autorytet ks. Jerzego Popiełuszki, traktowanego jako „Patrona” i wzór do naśladowania. Publicznym przejawem wspomnianej „misji” jest „Cross trzeźwości w Centrum Europy” organizowany w Suchowoli od 1996 roku.

Cross jest imprezą biegową promującą zdrowy tryb życia oraz poruszającą jakże ważny problem społeczny, jakim jest alkoholizm. Jest wydarzeniem cyklicznym, wpisanym w kalendarz sportowy Województwa Podlaskiego. Biorą w nim udział dzieci, młodzież i dorośli, bez względu na wiek. Corocznie startuje łącznie ok. 300 osób, w tym biegacze z Litwy i Białorusi. Rok 2006 to już X jubileuszowa edycja. Odbывается w każdą, pierwszą niedzielę czerwca i połączony jest z Dniem Dziecka. Podczas imprezy rozdawane są ulotki o tematyce profilaktycznej oraz organizowane jest spotkanie z osobą, która opowiada o swoich doświadczeniach walki

z nałogiem. Biegom towarzyszy koncert polskiej muzyki rozrywkowej oraz występy zespołów lokalnych.

(<http://www.suchowola.com.pl>)

W opisywanym przypadku imprezę sportową łączy się z elementami społecznej „walki” mieszkańców gminy Suchowola z tak istotnym problemem społecznym, jakim jest nadużywanie alkoholu. Tym samym przedsięwzięcie o charakterze sportowym zyskuje nowy wymiar. Autorzy podkreślają integrujące na zasadzie „walki z...” znaczenie Crossu, co służy wywołaniu u odbiorców natychmiastowej reakcji emocjonalnej i przekonania, iż sam bierny lub aktywny udział w imprezie jest manifestacją przynależności i identyfikacji ze wspólnotą. Nie bez znaczenia jest również fakt podkreślenia udziału zawodników z takich państw jak Białoruś czy Litwa. Jest to opisana wcześniej specyficzna „europejskość” mieszkańców gminy Suchowola. Powyższe informacje wyrażają przekonanie, iż organizowanie tak rozumianych imprez sportowych ma ogromne znaczenie dla rozwoju i utrzymania „ładu moralnego” w społeczności suchowolskiej, dodatkowo stanowiąc wzór do naśladowania dla innych gmin.

Obok wyżej opisanych elementów dyskursu warto zwrócić uwagę na wypowiedzi, które wprawdzie wprost nie odnoszą się do przywoływanych wcześniej argumentów za integracyjną rolą „europejskości” i etosu lokalnego patriotyzmu, ale są w istotny sposób z nim związane. Chodzi mianowicie o rolę podkreślania osiągnięć młodzieży, zwłaszcza Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Suchowoli. Przykładem tego jest artykuł opisujący Turniej Wiedzy Wszelakiej „Ćwicz umysł i ciało” zorganizowany dla uczniów szkół podstawowych.

Pięć szkół podstawowych z terenu Gminy Suchowola przystąpiło do rywalizacji w Turnieju Wiedzy Wszelakiej „Ćwicz umysł i ciało”, który odbył się 22 kwietnia 2007 r. na Hali Sportowej w Suchowoli. Każdą szkołę reprezentowały zespoły złożone z trzech grup: kl. IV, kl. VI oraz reprezentacja sportowa. Zmagania obejmowały konkurencje zarówno zręcznościowe jak i sprawdzian poziomu wiedzy uczniów. Pytania zostały podzielone na takie kategorie jak: przyroda, matematyka, język polski, historia oraz ciekawostki. Ponadto zawodnicy musieli się wykazać m.in.: umiejętnościami skoku w dal, rzutu do celu, biegu przez tor przeszkód oraz strzału na bramkę. Na uwagę zasługuje wysoki poziom wiedzy i umiejętności zawodników. Duże dysproporcje wystąpiły natomiast w konkurencjach sportowych. W zaciętej rywalizacji zwyciężyła Szkoła Podstawowa w Suchowoli.

(„Sami o Sobie” nr 1/2007)

Młodzież traktowana jest jako kapitał i przyszłość gminy Suchowola. Postrzega się ją poprzez pryzmat dwóch aspektów istotnych z punktu widzenia integracji społecznej. Pierwszy aspekt dotyczy traktowania młodzieży jako najbardziej innowacyjnej, otwartej światopoglądowo i „europejskiej” części mieszkańców gminy Suchowola. W tym ujęciu młodzież przedstawia się jako „wizytówkę” Suchowoli, kreowanej na obraz miasta nowoczesnego, które z racji swych działań w pełni zasługuje na miano społeczności realizującej idee i wartości zjednoczonej Europy. Z drugiej strony uważa się, iż to młodzi mieszkańcy Suchowoli powinni być tą grupą, która w najwyższym stopniu posiada wiedzę na temat lokalnej historii, kultury i tradycji. Przynależenie do kategorii młodych, otwartych i nowoczesnych obywateli Unii Europejskiej jest ściśle powiązane z przynależnością i silnym poczuciem identyfikacji z lokalną wspólnotą. Tylko w ten sposób jest możliwe jednoczesne zachowanie równowagi pomiędzy utrzymaniem porządku społecznego i dynamicznym rozwojem.

Młodzież należąca do Młodzieżowej Orkiestry Dętej jest modelowym przykładem funkcjonalnego powiązania wartości prorozwojowych z tradycyjnymi. Stanowi ona, z omawianego punktu widzenia, elitę wśród młodzieży. Omawiany nacisk na specyficzny typ lokalno-kosmopolitycznych zachowań młodych mieszkańców najsilniej ujawnia się podczas cyklicznie organizowanej „Europarady Orkiestr Dętych”, będącej najważniejszą imprezą kulturalną w gminie Suchowola.

Po raz pierwszy mieliśmy przyjemność gościć zespoły z tak wielu krajów europejskich, przez co Europarada w Suchowoli nabrała ogólnoeuropejskiego charakteru. Wart podkreślenia jest fakt, że przybyłe w roku bieżącym do Suchowoli orkiestry to jedne z najlepszych w swoich krajach, a także laureaci licznych europejskich konkursów i festiwali. Nowym elementem festiwalu, który miał miejsce w piątkowy wieczór była uroczysta inauguracja, z udziałem mieszkańców Suchowoli i orkiestr jako publiczności. Zgromadzeni mogli podziwiać koncert folklorystycznego zespołu pieśni i tańca „KURPIE ZIELONE” z Białegostoku oraz występ orkiestry dętej z Suchowoli z towarzyszeniem zespołu majoretek i tamburmajerek, która przy blasku scenicznych świateł, dała niezapomniany koncert [...]. Sobota 30 czerwca to już prawdziwe ciastko z kremem dla miłośników orkiestr dętych. O godz. 20.00 z różnych stron Suchowoli ruszyły zespoły, aby po uroczystym przemarszu spotkać się pod Łukiem Papieskim – centralnym miejscu Suchowoli. Tam został odegrany Hymn Polski oraz wspólnie przez wszystkie orkiestry Hymn Zjednoczonej Europy. Godz. 21.00 była początkiem pokazów muzyki artystycznej, które zakończył gospodarz – orkiestra dęta z Suchowoli. Każda z orkiestr pokazała coś innego, oryginalnego.

(„Sami o Sobie” nr 2/2007, s. 12-13)

Powyższy cytat ilustruje specyficzny lokalno-europejski charakter rozumienia w dyskursie kwestii integracji społecznej. Według autorów powiązanie lokalnej dumy i patriotyzmu z wartościami zjednoczonej Europy przyczyniają się do rozwoju całej gminy. Wspomniana zasada wymaga nie tylko spełnienia wymogów znajomości „europejskiego charakteru”, ale przede wszystkim realizacji lokalnego etosu, opartego na lokalnej dumie i znajomości historii i tradycji. Nie bez znaczenia jest fakt, iż głównymi przedstawicielami tak rozumianych postaw powinni być młodzi mieszkańcy Suchowoli. Integracja społeczności tworzy się zatem w myśl zasady: „Jesteśmy przedstawicielami silnej lokalnej wspólnoty o bogatej tradycji i kulturze, zarazem nowoczesnej i otwartej z racji swej historycznej funkcji stanowienia centrum Europy”.

Podsumowanie

Uczestnicy integrującego dyskursu publicznego wysuwają podobnego rodzaju argumenty na pytanie dotyczące czynników spajających społeczność suchowolską. W celu uzasadnienia swojego stanowiska powołują się na zasadę funkcjonalnego powiązania elementów związanych z silnym lokalnym etosem opartym na znajomości lokalnej historii i tradycji oraz religijnością, z naciskiem na „europejskość” miasta, rozumianą jako otwartość na współpracę z przedstawicielami innych państw. Ukazany materiał empiryczny w postaci artykułów prasowych i fragmentów ze strony internetowej obfituje w przykłady organizowanych imprez o charakterze kulturowo-sportowym, które w praktyce ilustrują funkcjonowanie zasady łączenia postaw tradycyjnych i lokalnych z postawami europejskiej otwartości. Analiza dyskursu oraz wcześniejsze wyniki dotyczące partnerskiej komunikacji pokazują, że tym, co integruje mieszkańców, jest kultura, historia oraz ks. Jerzy Popiełuszko pełniący rolę „Patrona” Suchowoli. „Europejskość” stanowi specyficzną nadbudowę nad silnym lokalnym patriotyzmem. W społeczeństwie po przemianach, jakim niewątpliwie jest Suchowola, następuje próba połączenia tradycyjnych wartości z nowoczesnymi i europejskimi, czego symbolem jest fakt stanowienia symbolicznego centrum Europy.

W odniesieniu do tezy Jeffreya C. Alexandra można zauważyć w analizowanym dyskursie tendencje do polaryzacji dyskursu i zjawiska „homologicznej relacji podobieństwa”, głównie odnoszącej się do sfery nacisku na realizację wspomnianego wcześniej lokalnego etosu powiązanego z „misją” rozwoju moralnego mieszkańców w oparciu o religijność i lokalną tradycję. Niewątpliwie wiąże się to z istnieniem kodu antydemokratycz-

nego w prezentowanym dyskursie, w znacznym stopniu ograniczającym innowacyjność i podmiotowość mieszkańców, świadczącym również o istnieniu silnej kontroli społecznej. Aczkolwiek trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż „europejski” charakter gminy Suchowola połączony z naciskiem na taki typ zachowań, jakim jest otwartość na współpracę z przedstawicielami innych państw, przypisać można do kodu demokratycznego. Należy pamiętać jednak o tym, iż nie jest to jednoznaczne, ponieważ są to działania o charakterze czasowo krótkim, okazjonalnie związane z określonymi wydarzeniami kulturalnymi.

Zaprezentowane tutaj wyniki w dominującym stopniu odnoszą się wyłącznie do sfery kulturowej, wszelkie kwestie dotyczące spraw z zakresu lokalnej ekonomii i polityki są traktowane w sposób marginalny. Można zatem powiedzieć, że złożonym procesom przekształceń w badanej społeczności towarzyszy silne wycofanie mieszkańców ze sfery partnerskiej komunikacji na rzecz biernego „monitorowania” działalności lokalnych władz, głównie w sferze lokalnej ekonomii, co stanowi tym samym czynnik dezintegrujący. Jednakże poprzez działalność symbolicznych elit w sferze dyskursu publicznego następuje integracja badanej społeczności na płaszczyźnie kulturowej w oparciu o funkcjonalną zasadę łączenia wartości tradycyjnych z nowoczesnymi. Z tego też względu możemy obserwować próby przewyciężania wyraźnych symptomów rozpadu wspólnotowych więzi, poprzez odwoływanie się do ideologii opartej przede wszystkim na lokalnej tradycji, historii oraz religijności obudowanych argumentami za specyficzną rozumianą otwartością i realizacją postaw „europejskości”.